

Sygn. akt III KK 466/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 stycznia 2014 r.

sprawy **B. P.**,

skazanego z art. 280 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 czerwca 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 7 lutego 2013 r.

### **p o s t a n o w i ł**

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć kosztami postępowania kasacyjnego skazanego B. P.

### UZASADNIENIE

W kasacji zarzucono:

- I. rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 420 w zb. z art. 366 § 1 w zw. z art. 170 § 1, art. 172 i art. 297 § 1 i 2 oraz art. 321 § 1 i 2 k.p.k., poprzez:
- bezpodstawne nieuwzględnienie wniosków dowodowych zmierzających do pełnego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy w postaci przeprowadzenia konfrontacji M. K. i B. P. oraz zaniechanie przeprowadzenia czynności

- mających na celu ustalenie tożsamości paralizatora wobec tego, że B. P. nie rozpoznał zabezpieczonego w sprawie paralizatora jako swojej własności,
- pominięcie istotnych okoliczności w postaci wywierania wpływu przez funkcjonariuszy policji na treść wyjaśnień oskarżonego D. K.,
  - nie powiadomienie skazanego B. P. oraz jego obrońcy o terminie końcowego zaznajomienia się z aktami, co nie znalazło odzwierciedlenia w ocenie dokonanej przez Sąd zarówno I, jak II instancji, na naruszyło uprawnienia oskarżonego do sprawiedliwego procesu,

II. rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 424 § 1 i 2 k.p.k., poprzez dokonanie w treści uzasadnienia przez Sąd Apelacyjny ustaleń nie uwzględniających całokształtu ujawnionych okoliczności, poprzez pominięcie lub odrzucenie istotnych wątpliwości przemawiających na korzyść B. P., a także przyznanie M. K. prawa wskazywania nieprawdziwych okoliczności z uwagi na ochronę osoby najbliższej, które wobec uznania jego wyjaśnień za wiarygodne stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego sprzecznego z art. 2 § 2 k.p.k. oraz wbrew zasadom art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. i stało się podstawą dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego.

Skarżący wniósł o „uchylenie w całości powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.”

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Zarzuty kasacji okazały się być bezzasadne w stopniu oczywistym.

Przed wszystkim zauważyć należy, że autor kasacji zdaje się nie do końca poprawnie postrzegać rolę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, w szczególności przypomnieć wypada, że kasacja jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które miały miejsce w postępowaniu przed sądem I instancji. Skarga wniesiona w przedmiotowej sprawie pozornie tylko odnosi się do wad postępowania odwoławczego, w istocie zaś zmierza do ponownego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd *meriti* – a przy tym w pełni zaakceptowanej w wyniku kontroli odwoławczej przez

Sąd Okręgowy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zważyć jednak należy, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń. Skarżącemu przypomnieć należy nadto, że podstawą kasacji winno być naruszenie prawa przez sąd odwoławczy, tymczasem zarzut nieprzeprowadzenia konfrontacji, czy niewyjaśnienia tożsamości paralizatora, odnosi się niewątpliwie do Sądu *meriti*. Zauważyć trzeba, że zarzuty dotyczące tej kwestii były podniesione w apelacji i zostały przez Sąd Apelacyjny potraktowane z wzorcową wręcz wnikliwością i rzetelnością – dość powiedzieć, że rozważania dotyczące użytego w rozboju paralizatora zajmują s. 22-26, a Sąd odwoławczy starannie i logicznie analizuje możliwe warianty pochodzenia i wykorzystania tego narzędzia, wykluczając wszystkie poza przyjętym przez Sąd Okręgowy. Tam też odparty został w sposób rzetelny (s. 25 uzasadnienia wyroku SA) zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia konfrontacji między B. P. a M. K. na okoliczności związane z tożsamością paralizatora, wobec czego Sąd Najwyższy nie czuje potrzeby powielania kontroli odwoławczej.

Zarzut w pkt II kasacji pozornie tylko dotyczy prawa procesowego, gdyż w istocie zmierza do podważenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, a tylko nieznacznie uściślonych przez Sąd Apelacyjny. Zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych, a także poprawności oceny dowodów z wyjaśnień M. K. i D. K. znalazły się w apelacji obrońcy. Zarzuty te Sąd Apelacyjny bez wyjątku poddał rozpoznaniu. Rozważania dotyczące tych kwestii, zawarte na s. 27-33 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego uderzają skrupulatnością i rzeczowością, podniesione tam argumenty są logiczne i bardzo mocno osadzone w realiach sprawy. Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że kontrola instancyjna w sprawie przeprowadzona została na bardzo wysokim poziomie.

Zarzut rzekomego przyznania M. K. „prawa do wskazywania nieprawdziwych okoliczności, z uwagi na ochronę osoby najbliższej” zdaje się być oparty na nieporozumieniu. Wszak ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Apelacyjny nie przyznały temu skazanemu „prawa do kłamstwa”, a jedynie zracjonalizowały możliwość złożenia nieprawdziwych wyjaśnień co do źródła pochodzenia paralizatora motywacją w

sytuacji tego skazanego bardzo prawdopodobną. Nie wolno jednak skarżącemu tracić z pola widzenia dwóch ważnych okoliczności – po pierwsze, oskarżony nie odpowiada karnie za złożenie fałszywych wyjaśnień, a po drugie, nawet rozminięcie się z prawdą co do tej okoliczności, nie dyskwalifikuje całości jego wyjaśnień, jako wiarygodnego środka dowodowego.

Całkowicie chybione są też zarzuty kasacji dotyczące naruszenia art. 321 k.p.k. - oczywiste jest, że naruszenie tego przepisu, wobec szerokiej możliwości zapoznawania się oskarżonego i obrońcy ze zgromadzonym materiałem dowodowym na etapie postępowania sądowego, a także wobec możliwości składania przed sądem wniosków dowodowych, tylko wyjątkowo może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia sądu I lub II instancji. Takiego wpływu trudno się w niniejszej sprawie dopatrzeć, podniesione uchybienie nie może więc być uznane za naruszenie prawa uzasadniające uwzględnienie kasacji. Jeśli zaś chodzi o zarzucone w kasacji niewyjaśnienie rzekomego wpływu, jaki wywierany był przez Policję na wyjaśnienia D. K., to trzeba zauważyć, że w postępowaniu nie ujawniły się żadne okoliczności uzasadniające wątpliwości co do swobodnego składania wyjaśnień przez tego skazanego, zaś twierdzenia skarżącego są jedynie jego domniemaniami.

Z tych powodów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.